Rok IV. Nr. 168 (917) Wilno, Środa 27 lipca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i z• miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Na marginesie procesu gen. Żymierskiego

Ilekroć toczy się jakiś sensacyjniejszy proces, opinja publiczna, nie czekając na wyrok, a priori potępia lub uniewinnia oskarżonego na podstawie wyłącznie ogólnych wrażeń, często niedających się wcale zanalizować.

Dość rzadki pod tym względem wyjątek stanowi obecna sprawa gen. Żymierskiego.

Jakkolwiek prasa usiłuje tak czy owak usposobić ogół dla podsądnego, właściwie pozostaje on w cieniu. Winien czy nie winien — mało to kogo obchodzi. Nikt go zbyt gorąco nie bierze w obronę, nikt również nie potępia zbyt namiętnie. Figura prawie obojętna.

Co jest tego powodem?... Czy proces nie wywołuje wrażenia? Czy ujawniane brudy nie oburzają nikogo?

O, nie! przeciwnie. Wciąż słyszy się głosy zgorszenia.

Ale w plątaninie geszefciarstwa, jaką proces unaocznia, główny bohater sprawy jakoś niknie. Przeciętny obywatel zapytuje, czemu to on jeden tylko siedzi na ławie oskarżonych, skoro kwalifikuje się do zajęcia obok niego miejsca prawie co drugi wzywany tu świadek? Kto zaś ma stosunki jako tako rozgałęzione i zna owych świadków, robiących z generałem interesy; kto ma niejakie pojęcie, co to za osobistości—ten ze zdumienia wyjść nie może, jakim cudem znaleźli się oni na zajmowanych stanowiskach; jak mogli wydać się komuś ludźmi odpowiednio użytymi?..

Przyjrzyjmy się choćby kilku z nich.

Oto widzimy notorycznego niebieskiego ptaka, „kombinatora", żyjącego psim swędem — który raptem występuje tu jako zaufany przyjaciel generała, osobistości wpływowej, zajmującej wysokie i poważne stanowisko.

Pośrednik handlowy, którego własne stronnictwo grzecznie wyprosiło z Rady Miejskiej za nadużywanie stanowiska publicznego dla celów prywatnych—przedzierzga się nagle w działacza narodowego, któremu trzeba napychać kieszenie dla dobra—Ojczyzny.

Znany agent przyrządów strażackich przedstawia się jako człowiek, który „zawsze w pożarnictwie pracował ideowo". I ta rzekoma „ideowość" zdobywa mu stanowisko urzędowe.

Poseł narodowo-robotniczy, doniedawna goły jak święty turecki, staje się nistąd nizowąd prezesem banku; a bank ten — mimo pustek w kasie—finansuje dostawy rządowe.

Fabrykant, nie mający żadnej fabryki, ale tylko chcący ją posiadać, otrzymuje zamówienia i zaliczki.

Trzeciorzędny dziennikarz, honorowany niczem najprzedniejszy publicysta, ostatecznie przekształca się w kredytora dostojnika wojskowego...

I t. d., i t. d.

*

Przypomina mi się następujące zdarzenie. Było to kilka lat temu.

W jednej z warszawskich kawiarni spotkałem pewnego tancerza, znanego w kołach artystycznych, jako pełnego temperamentu specjalistę w polkach nadwiślańskich: rozmaitych „ojrach", polkach w szafliku etc... Chłop dobry, wesoły, do wypitki i do wybitki, ale kultura najprymitywniejsza, a cały rozum—w nogach.

— Co pan porabiasz?— pytam.

— Oho!..—odpowiedział z dumą—to pan nie wiesz?.. Zostałem mianowany dyrektorem teatru propagandowego na kresach.

— Nie może być! — zawołałem szczerze zdumiony—Pan?

— Ano, ja.

I rzeczywiście, pokazał mi nominację czarno na białem.

Bawił się do rana z jakimś poczciwym wojakiem i po szeregu kolejek, po bruderszaftach, zwierzeniach, wylewach uczuć, otrzymał między jedną anegdotą a drugą, przyrzeczenie protekcji. Wojskowy miał jakieś stosunki (toć panował jeszcze stan wojenny) i obietnicę najuczciwiej spełnił.

Popatrzyliśmy sobie w oczy, uśmiechnęliśmy się obaj i jednocześnie wymknęło nam się przez zęby:

— „Frajer"...

*

Zastrzegam się, że nie wiem, czy tak jest istotnie, ale i gen. Żymierski sprawia na wielu wrażenie takiego właśnie „frajera", osaczonego ze wszystkich stron przez bandę spryciarzy. I nie byłby to wcale wypadek odosobniony. Prawie nie mamy dziś urzędu, w którym, lub dokoła którego nie uwijaliby się tacy właśnie spryciarze. Zawdzięczają to oni nietylko normalnemu swemu talentowi przepychania się. Okoliczności, w jakich naprędce musiano państwo z niczego budować, dawały i dają dotąd jeszcze wyjątkowe fory zręcznym miernotom i aferzystom.

Pamiętajmy, że tworzeniu się państwa towarzyszył chaos wojenny, że najrozmaitsze działy pracy państwowej organizowane były przez ludzi zgoła niekompetentnych. Niekompetencją odznaczali się w pierwszym rzędzie dostojnicy wojskowi, decydujący w sprawach, które, gdyby nie stan wojenny, zupełnie byłyby im obce; niekompetencją grzeszyli biurokraci, przerzucani z jednej dzielnicy do drugiej i nie znający miejscowych stosunków, niekompetentni byli wreszcie funkcjonarjusze przyjmowani z konieczności, w zastępstwie ludzi odpowiedniejszych, ale służących w wojsku.

Ta powódź dyletantyzmu nie mogła pozostać bez śladu. Nie mogła już choćby z tego względu, iż bardzo ułatwiła rozgospodarowanie się w pobliżu wszystkich kas skarbowych zręcznych rycerzy przemysłu najrozmaitszego rodzaju.

Gdy ich widzimy w tak wielkiej liczbie dokoła gen. Żymierskiego, nie wywołuje to w nas bynajmniej zdziwienia. Przywykliśmy już do tego. Wiemy, że bardzo wiele urzędów i dygnitarzy jest wprost osaczonych przez rozwydrzone kanalje, wciągające do swych kombinacyj niekiedy nawet ex-bohaterów.

I rodzi się pytanie, czy samemi tylko procesami ten stan rzeczy da się rychło naprawić.

Tu, zdaje się, trzeba czegoś więcej. Niezbędna jest bardzo ścisła weryfikacja kwalifikacyj wyższych i niższych funkcjonarjuszów państwowych. Bezwzględne pousuwanie dyletantów, którzy pozwalają się oszukiwać aferzystom, oraz aferzystów, którzy nawet ludzi odpowiednich kombinacjami swemi sprowadzają na „żymierskie" manowce.

Benedykt Hertz.

Po decyzji P. Prezydenta w sprawie Kowerdy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z decyzją Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie Kowerdy dowiadujemy się, iż Kowerda do chwili obecnej nie wie jeszcze o powyższej decyzji. Siedzi on w tej samej celi, co i dawniej i wyłącznie czyta książki, a także używa przepisanego mu spaceru.

Jak Kowerda przyjmie zatwierdzenie wyroku trudno przesądzić, lecz należy przypuszczać, iż przyjmie go spokojnie, gdyż, jak oświadczył, jest na wszystko przygotowany.

Linja lotnicza Wilno — Warszawa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Polska linja lotnicza Aerolot ma w połowie przyszłego miesiąca uruchomić nową linję komunikacyjną Warszawa — Wilno i z powrotem.

Redaktor „Natio" wypuszczony na wolność.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Aresztowany w związku z wykryciem gniazda komunistów w Warszawie redaktor organu mniejszości narodowych „Natio" Karol Ario został wypuszczony na wolność.

Jak się okazuje, padł on ofiarą przypadkowych swych znajomości, wśród których do ostatniej chwili nie podejrzewał komunistów. Wraz z redaktorem Ario wypuszczono na wolność kilka innych osób. zamieszanych w aferze komunistycznej przez nieporozumienie.

Wykrycie niebezpiecznej szajki przemytników.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Organy Ministerstwa Skarbu wykryły niebezpieczną szajkę przemytników, którzy sprowadzali nielegalnie towary z zagranicy, wyrządzając tem skarbowi państwa straty, sięgające miljona złotych.

Dzięki energicznym dochodzeniom, prowadzonym na całym obszarze państwa przez specjalnie powołaną komisję śledczą, którą kierował dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Skarbu p. Rysiński, wykryto doskonale zorganizowaną szajkę przemytników, ukrywającą się pod firmą ekspedycyjną Kaftal-Szulcberg-Keller. Przemytnicy ci operowali w Warszawie, mając do dyspozycji spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Kosmo" przy ul. Długiej 39.

Firma ta poza czynnością ekspedycyjną trudniła się od dłuższego czasu nielegalnym przewozem towarów z zagranicy.

Sytuacja wytworzona na granicy polsko-niemieckiej naskutek wojny celnej z Niemcami została przez kierownika tej firmy Berka Szulcberga sprytnie wykorzystana. Podejmował się on dostarczania towarów, podlegających bardzo wysokiej opłacie celnej. Jednym z najpoważniejszych objektów przemytnictwa był transport maszyn do szycia znanej na całym świecie firmy Singer.

Szczegóły tej olbrzymiej afery, której sprawcy będą aresztowani, zostaną podane do publicznej wiadomości po ukończeniu dochodzenia.

Woroszyłow wróży wojnę.

RYGA, 26 VII. (Ate). „Siegodnia" donosi z Petersburga, iż w czasie manewrów floty sowieckiej na Bałtyku na krążowniku „Marat" na pełnem morzu w oddali od brzegów sowieckich odbyło się ogólne zebranie czerwonych marynarzy, na którem Woroszyłow wystąpił z obszernym referatem, omawiając sytuację międzynarodową i wewnętrzną Sowietów. Zdaniem Woroszyłowa niebezpieczeństwo wojny stało się całkiem realne. Rok zaś 1928 ma być pod tym względem szczególnie krytyczny.

Woroszyłow wzywa czerwoną armję do gotowości w obronie Rosji Sowieckiej i wyraża przeświadczenie, iż flota bałtycka uchyli niebezpieczeństwo odpowiednio do swego zadania.

Po referacie Woroszyłow został jednogłośnie wybrany na sternika honorowego krążownika „Marat".

Ruch komunistyczny w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 26.VII. (Pat.) Policja skonfiskowała w mieszkaniu czeladnika piekarskiego tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano ulotki nawołujące do strajku robotników sezonowych oraz uprawiano propagandę sowiecką. Aresztowano wiele osób.

Oświadczenie ks. Karola.

PARYŻ, 26.VII. (Pat). Jak donosi „Petit Parisien" książe Karol rumuński przyjął w dniu wczorajszym wielu swych rodaków, między innymi pięciu przybyłych bezpośrednio z Bukaresztu pod przewodnictwem prof. Yorgi.

Po skończonem posłuchaniu prof. Nicolescu oświadczył, że książę Karol zdecydowany jest nie stwarzać obecnemu rządowi rumuńskiemu komplikacyj przez swe wystąpienia jednakże książę nie tai swej goryczy, jaką czuje z tego powodu, że nie pozwolono mu pożegnać zwłok ojca.

Międzynarodowe popisy lotnicze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Informujemy się, iż w sierpniu mają się odbyć dwa popisy lotnicze międzynarodowe, z których pierwszy urządza Szwajcarja w dniu 15 sierpnia.

Na konkurs ten z Polski wyruszy płk. Kosowski, znany z zaszczytnego lotu do Tokio kap. Orliński i por. Cichocki. Dwaj ostatni staną do popisów akrobatycznych, zaś płk. Kosowski weźmie udział w jednodniowym międzynarodowym konkursie dookoła Alp.

Drugi lot międzynarodowy t. zw. lot Małej Ententy odbędzie się w dniu 28 — 9 sierpnia z Białgradu przez Pragę Czeską, Warszawę, Bukareszt i z powrotem do Białgradu. Przestrzeń powietrzna na tym szlaku wynosi 270 kil. Lot ma trwać dwa dni, przyczem 28 sierpnia przybędą do Warszawy wszyscy lotnicy, biorący udział w konkursie.

Ze strony Polski będzie brało udział w tym locie 7 oficerów-pilotów.

Trzęsienie ziemi.

WIEDEŃ, 26. VII. (Pat.) Wczoraj o godz. 21 min. 35 odczuto tu dwa wstrząśnienia podziemne. Równocześnie z Grazu i Linzu donoszą o trzęsieniach ziemi, które trwały kilkanaście sekund.

Sprawa podwyżki dla urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W sprawie podwyżki poborów urzędników państwowych dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych następujących szczegółów:

Kwestja powyższa znajduje się na liście najbliższych prac rządu. W chwili obecnej poszczególne działy administracji państwowej zbierają potrzebne materjały i opracowują odnośne wnioski dla Rady Ministrów.

Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski bezpośrednio po zjeździe legjonistów w Kaliszu uda się na kilkunastodniowy wypoczynek do Druskienik. Nastąpi to około 15 sierpnia, lecz jeszcze przed swym wyjazdem a po powrocie p., Bartla z Krynicy do Warszawy, co nastąpi około 3 sierpnia Rada Ministrów na specjalnem posiedzeniu omówi komplet spraw podwyżkowych i ustali cyfry tych podwyżek. Nastąpi to prawdopodobnie około 15 sierpnia, przyczem podwyżki dla kolejarzy wejdą w życie z dniem 1 września, zaś dla pozostałych kategoryj urzędników państwowych z dniem 1 października.

Różne terminy wprowadzenia w życie tych podwyżek należy tłumaczyć nieprzygotowaniem skarbu państwa do ponoszenia powyższych wydatków z miesiąca na miesiąc.

Jednocześnie z podwyżką zasadniczych poborów nastąpi podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych wedle takich norm jak wzrosło komorne.

Dowiadujemy się zarazem, że **stopień podwyżki nie będzie identyczny dla wszystkich kategoryj urzędników, lecz różniczkowany według stopnia służbowego.**

Trocki i Zinowjew



przywódcy opozycji w partji komunistycznej mają być z niej wykluczeni.
(„Matin").

Roczne Szkoły Przysposobienia Kupieckiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z inicjatywy Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty ma powstać nowy typ szkoły handlowej. Będą to t. zw. „Roczne Szkoły Przysposobienia Kupieckiego".

Szkoły te mają na celu dać młodzieży możność przygotowania się do praktyki handlowej w ciągu jednego roku. Oparte one będą na innych podstawach, aniżeli istniejące dotychczas prywatne roczne kursy handlowe. Oprócz przedmiotów ściśle handlowych wykładany na tych kursach będzie—język polski, religja, nauka o handlu i higiena. Młodzież będzie pobierała lekcje gimnastyki i będzie należała do hufców przysposobienia wojskowego.

Szkoły takie Ministerstwo Oświaty ma wprowadzić przedewszystkiem w woj. śląskiem. Od nowego roku szkolnego powstanie taka szkoła w pierwszym rzędzie w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Podziękowanie na depeszę kondolencyjną.

WARSZAWA. 26. VII. (Pat). Minister Spraw Zagranicznych Zaleski otrzymał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja, p. Zaleski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć wyrazy jak najgoretszego podziękowania za telegram kondolencyjny w tak serdecznych wyrazach w chwili żałoby, która spadła na Rumunję.

(—) *Titulescu.*
Minister Spraw Zagranicznych.

Projekt dekretu o najmie pracy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Centralne organizacje pracownicze rozważają obecnie bardzo żywo projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o najmie pracy.

Organizacje pracownicze są zaniepokojone przeważnie art. 16 dekretu, który mówi o wszystkich wypadkach, w jakich pracowników można zwalniać bez wypowiedzenia i odszkodowania. Dekret przewiduje 12 powodów do zwolnienia. Zwolnienie spowodowane dowiedzioną kradzieżą, oszustwem lub sprzeniewierzeniem nie nastręcza żadnych zastrzeżeń; natomiast sfery pracownicze są poważnie zaniepokojone dalszemi wypadkami, powodującemi zwolnienie z pracy—a więc zwolnić można pracownika z posady, jeżeli nie stawi się on do pracy z powodu choroby lub nieszczęśliwego wypadku w ciągu 3 miesięcy. Jeżeli w grę wchodzą inne uzasadnione przyczyny, a nie choroba, to wystarcza dwóch tygodni niestawienia się do pracy, aby utracić posadę. Najwięcej jednak zaniepokojenia wywołuje punkt, mówiący o możliwości natychmiastowego zwolnienia za obrazę lub pogróżki pod adresem pracodawców i przełożonych. Organizacje pracownicze przypuszczają, iż ten ostatni punkt będzie nadużywany przez pracodawców.

Obecnie organizacje pracownicze czynią usilne starania, aby ich poprawki uwzględniono w dekrecie.

Plan akcji budowlanej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, wśród sfer rządowych opracowywany jest obecnie plan akcji budowlanej na szeroką skalę. Rząd na akcję tę ma zamiar przeznaczyć kilkadziesiąt miljonów złotych.

Akcja budowlana rządu wyda prawdopodobnie owoce dopiero w przyszłym sezonie budowlanym.

Z Litwy Kowieńskiej.

Handel litewsko-niemiecki.

KOWNO, 26.VII. (Ate). W związku z litewsko-niemieckiemi rokowaniami w sprawie traktatu handlowego urzędowa „Lietuva" zamieszcza statystykę litewsko-niemieckiego obrotu handlowego.

Statystyka ta wykazuje jak daleko rynek litewski niezależny jest od rynku niemieckiego co tłumaczy zachowanie się obu stron w rokowaniach.

Eksport Litwy do Niemiec w roku 1923 wynosił 43,26 proc., w roku 1924 — 43,01 proc., w roku 1925 — 50,73 proc., w roku 1926 — 46,81 proc. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego 43,76 proc. całego eksportu Litwy.

Import z Niemiec do Litwy wynosił w roku 1923 — 89,89 proc., w roku 1924 — 62,58 proc., w 1925 — 56,81 proc., w 1926 — 53,31. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego — 54,93 proc., całego importu Litwy.

„Lietuva" zwraca uwagę, że ilościowo eksport i import Litwy do Niemiec i z Niemiec nie zmniejszył się wcale, ponieważ ogólny handel litewski wzrósł w ostatnich trzech latach. Wartość eksportu litewskiego w roku 1923 wyniosła 143,03 milj. litów, w roku 1926 — 255,3 milj. litów.

Z tego na Niemcy przypada 118,58 milj.

Przytaczając te dane, „Lietuva" wypowiada się za usunięciem wszystkich ograniczeń stawianych przez Niemcy, ponieważ dawne zastrzeżenia ze strony Niemiec nie mogą mieć obecnie zastosowania w stosunku do Litwy.

Prasa niemiecka o rokowaniach handlowych.

BERLIN, 26.VII (Pat). W sprawie rokowań niemiecko-litewskich, które rozpoczęły się w Berlinie w dniu 19 b. m. opinje prasy są jak dotychczas zupełnie rozbieżne. Biuro Wolffa w komunikacie oficjalnym donosi, że rokowania prowadzone przez obie strony w duchu przyjaznym zakończyły się narazie osiągnięciem celu najbliższego, polegającego na ustaleniu zasadniczych poglądów obu delegacyj w sprawach najważniejszych i że po przerwie letniej rokowania mają być w jesieni nadal podjęte. Poważna agencja berlińska „Demokratische Ztg. Dienst" stwierdza natomiast, że jak dotąd nie udało się usunąć wszystkich trudności w rokowaniach, a dalej, że w rokowaniach niemiecko-litewskich znaczną rolę odegrywała sprawa kompetencji, jaka miałaby przysługiwać niemieckiemu konsulowi generalnemu w Kłajpedzie. Litwa chciałaby o ile możności jak najbardziej ograniczyć tę kompetencję, najchętniej zaś widziałaby, gdyby Niemcy zrzekły się obsadzenia tego stanowiska. Ze strony litewskiej miano się domagać, ażeby niemiecki konsul generalny nie wchodził w kontakt z poszczególnemi władzami miejscowemi w Kłajpedzie, co jak zaznacza „Dem. Ztg. Dienst" jest z punktu widzenia interesów niemieckich niezbędne.

Dyrektor Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej w Kownie

KOWNO. 26.VII. (*Tel. własn.*). Dnia 25 go lipca przybył do Kowna dyrektor Czechosłowackiej agencji telegraficznej p. Kalman. Celem podróży p. Kalmana jest zawarcie Czesko-Litewskiej umowy komunikacyjnej.

Nadużycia w Związku Gospodarzy.

KOWNO. 26. VII. (Ate). W lokalu stronnictwa ukininków w Związku Gospodarzy władze dokonały rewizji, w czasie której stwierdzono, według oficjalnego komunikatu, nieprawidłowe wykorzystywanie subsydjów rządowych. Związek Gospodarzy nie złożył rachunków z kilkunastu tysięcy litów, jakie otrzymał od Ministerstwa Rolnictwa.

Związek ten, jak oświadcza oficjalnie komunikat, cieszył się wybitnem poparciem poprzedniego rządu, otrzymując zaliczki i kredyty 6%. Mimo to bilans Związku wykazywał 100 tys. litów deficytu.

Wrażenia Litwina z Polski.

Wywiad „Epoki" u prof. uniwersytetu kowieńskiego J. A. Herbaczewskiego.

— *Jakie wynosi pan profesor wrażenia z Polski? — zapytaliśmy prof. Herbaczewskiego, który przyszedł pożegnać naszą redakcję.*

— Jest jakieś dziwne powinowactwo między Litwą a Polską. Wspólnota kultury łacińskiej wytwarza, że Litwa, nawet walcząc z Polską, bezwiednie naśladuje Polskę. Różnica tylko zewnętrzna, dekoracyjna — w efektach... Kowieński przewrót 17 grudnia ub. r. był przedziwną imitacją majowego przewrotu w Warszawie... Konstatuję, że w Polsce czuję się lepiej, aniżeli w r. 1923, kiedy Polskę opuszczałem. Ludzie daleko, daleko spokojniejsi, jacyś zrównoważeni, poważniej skupieni, wolni już od histerji politycznej, — głębiej wierzą w lepszą przyszłość, bez taniej frazeologji. Ekonomiczna troska bardzo dyskretnie się przejawia, namiętność złagodniała. Zwłaszcza w Warszawie podziwiam rozpęd młodej, zdrowej siły twórczej, zdaje się, już wyleczonej z manji hamletyzowania, t. j, z rozkosznego stanu ruchu wahadłowego i ze wstrętu do szybkiej decyzji.

— *Czy prowadził pan u nas studja literackie?*

— Smuci mnie jedno, że literatura i sztuka teatralna w Polsce przeżywają kryzys — i to kryzys właściwie nieporozumienia między inicjatorami a społeczeństwem. W Polsce zdaje się, popełniono tem samem błąd, co i w innych krajach Zachodniej Europy. Mianowicie: zapomniano, że tłum modli się do sztuki, do słowa, do muzyki, a nie odwrotnie. Sztuka nie powinna schlebiać tłumowi. Tłum zawsze gardzi tymi, którzy się ubiegają o jego łaskawe względy! Uwielbia tylko albo moralną, albo fizyczną siłę! Lubi świętych i torreadorów! Jak prawdziwa kobieta.u Tłum pragnie zawsze tylko cud.. na scenie i w literaturze! *Mundus vult decipi*! Tłum chce być ogłupionym, ale potężnie, wzniośle, pięknie! Nisko, głupio, nikczemnie ogłupiony, mści się na ogłupiaczach bez miłosierdzia... Portrety kochanek Rafaela tłum czci, jako Madonny. Lecz Madonnami, pragnącemi być kochankami ulicy, tłum gardzi—kamieniuje je... O tem zdaje się w Polsce zapomniano. Może prochy J. Słowackiego, złożone w katedrze wawelskiej, przypomną najwyższym adeptom sztuki polskiej, że słowo jest magją czynu, a sztuka—ustawiczną modlitwą ofiary i poświęcenia... Wierzę, że Norwid, który jest sumieniem sztuki polskiej, w samą porę przemówi w sercach tych, których żywot jest miłowaniem ofiarnem. Wierzę w odrodzenie literatury polskiej. Sprowadzony na Wawel Mickiewicz odrodził w Polsce ideję niepodległości państwa polskiego. Tamże sprowadzony J. Słowacki odrodzi ideję niepodległości królewskiego Ducha narodu polskiego... Tą wiarą dzielę się z moimi braćmi w sztuce, w literaturze pięknej...

Sprawa Chorzowa w Międz. Tryb. Sprawiedliwości

Votum separatum przedstawiciela Polski.

HAGA. 26.VII. (Pat). W dniu dzisiejszym stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił decyzję w sprawie kompetencji trybunału do rozstrzygnięcia sprawy fabryki związków azotowych w Chorzowie. Dziewięciu głosami przeciw trzem Trybunał uznał się kompetentnym do jej rozpoznania. W motywach podniesiono, że poprzednia decyzja w kwestji kompetencji nie załatwia obecnie rozpatrywanego zagadnienia, że jednak zdaniem trybunału żadna inna instancja nie jest kompetentna do rozpatrzenia go. Kwestja ewentualnej kompensaty z wzajemnemi pretensjami polskiemi pozostawiona została w zawieszeniu Trybunał oparł się wyłącznie na art. 23 konwencji górnośląskiej, uważając, że traktat locarneński w grę nie wchodzi, gdyż skarga niemiecka nie była na nim oparta. Po odczytaniu wyroku sędzia narodowy polski prof. Ludwik Ehrlich odczytał votum separatum.

Anglja a konferencja morska.

LONDYN. 26 VII. (Pat). Specjalna komisja gabinetu brytyjskiego obradowała przy drzwiach zamkniętych rozpatrując w ciągu kilku godzin szereg zagadnień wysuniętych w sprawozdaniu, które przedłożyli delegaci brytyjscy na morską konferencję genewską. Postulaty rządu brytyjskiego rozpatrywane są pod kątem widzenia potrzeb w zakresie sprawności transportów morskich państwa. „Times" pisze, że w toku tych narad zastanawiano się nad możliwością kompromisu i nad prowizorjum porozumienia odnośnie do najważniejszych zagadnień na konferencji w Genewie.

Konferencja niemieckich i polskich organizacyj gospodarczych.

BERLIN, 26. VII. (Pat.) „Berliner Tageblatt" donosi: Wspólna konferencja przedstawicieli organizacyj gospodarczych z Polski i Niemiec odbędzie się w Berlinie w połowie października i obradować będzie w gmachu związku przemysłu niemieckiego.

Zasądzenie bojówki komunistycznej.

BERLIN, 26. VII. (Pat.) Sensacyjny proces przeciw członkom bojówki komunistycznej, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, toczący się od sześciu tygodni przed senatem karnym trybunału Rzeszy w Stutgardzie zakończył się dzisiaj wyrokiem zasądzającym. Głównych oskarżonych skazano na karę ciężkiego więzienia od lat dwóch i pół do trzynastu.

W uzasadnieniu wyroku prezydent senatu Niedner zaznaczył, że proces ten był największym i najbardziej skomplikowanym od czasu powstania Trybunału Rzeszy.

Niedner wskazał w swem przemówieniu, że główni winowajcy, na których spada odpowiedzialność za czyny inkryminowane oskarżonym, są to ci, którym w większości udało się zbiec do Sowietów.

Sensacyjne aresztowanie w Białogrodzie.

BUDAPESZT, 26.VII. (Pat) Do dzienników donoszą z Białogrodu, że aresztowano tam wczoraj trzech wybitnych członków partji Radicza, którzy chcieli powołać do życia chorwacką partję włościańską Serbji południowej.

Echa wypadków wiedeńskich.

Przemówienie kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 26.VII. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej zabrał głos kanclerz Seipel, który wspomniał na wstępie o procesie z powodu zajść w Schattendorfie, zaznaczając, że rząd godzi się na reformę instytucyj sądów przysięgłych.

Przechodząc do zajść wiedeńskich powiedział Seipel, że burmistrz Seitz nie zgodził się na interwencję wojskową, co spowodowało znaczne straty w ludziach. Kanclerz zaapelował do burmistrza Seitza, aby dotrzymał swego słowa i zwinął miejską straż bezpieczeństwa, skoro nastąpi uspokojenie. Wielka część mieszkańców Wiednia i prowincyj jest zdania, że wspomniana miejska straż zagraża pokojowi i porządkowi. Strajk kolejowy i telefoniczny zaostrzył sytuację. Pewne elementy usiłowały zamieszki wiedeńskie zamienić w rewolucję. Równocześnie zagranicą rozpowszechniono najbardziej przesadne wieści o zajściach na szkodę Republiki Austrjackiej. Szczęściem Rzeczpospolita Austrjacka zdołała zwyciężyć przesilenie własnemi siłami.

W końcu kanclerz zaapelował do stronnictw, aby starały się na przyszłość unieszkodliwić podobne zajścia. Po kanclerzu przemawiał imieniem partji socjalno-demokratycznej pos. dr. Bauer.

Z Państw Bałtyckich.

Eksperci łotewscy jadą do Polski?

RYGA. 26. VII. (Ate). Prasa tutejsza donosi, że poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz po powrocie z Warszawy odbył konferencję z ministrem Spraw Zagranicznych Zelensem w sprawie traktatu handlowego między Polską a Łotwą.

Przyjazd do Polski ekspertów według prasy łotewskiej oczekiwany jest w sierpniu.

Minister Zelens jedzie do Kowna.

RYGA. 26. VII. (Ate). Prasa tutejsza na podstawie informacyj ze źródeł miarodajnych stwierdza, że minister Zelens ma się udać do Kowna celem złożenia wizyty Valdemarasowi.

W Kownie odbędzie się konferencja między obu ministrami w sprawie traktatu handlowego litewsko-łotewskiego i innych ważnych kwestyj, jak np. zniesienia wiz paszportowych, którego przed kilku miesiącami domagał się rząd litewski i nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

Kiedy nastąpi ratyfikacja traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA. 26. VII. (Ate). Dzienniki donoszą, że ratyfikacji traktatu gospodarczego łotewsko-sowieckiego nie należy oczekiwać wcześniej niż w początku września.

Manewr sowiecki.

RYGA. 26. VII. (Ate). Sowiecki przedstawiciel handlowy w Rydze w wywiadzie prasowym poruszył sprawę finalizowania zamówień sowieckich na Łotwie.

Według jego wyjaśnień Sowiety domagają się krótkoterminowego kredytu, przyczem za zamówienia swoje zamierzają płacić wekslami, które mają być dyskontowane w Banku Łotewskim. W związku z tem prasa informuje, że sfery przemysłowe odnoszą się sceptycznie do dyskonta weksli sowieckich w Banku Łotewskim.

Oświadczenie Sowietów uważane jest za manewr, mający na celu przyśpieszenie ratyfikacji traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego.

Wizyta ministra Ackela w Rydze.

TALLIN. 26. VII. (Ate). Minister Spraw Zagranicznych Ackel przybyć ma do Rygi w początkach sierpnia dla odbycia konferencji z min. Zelensem.

Burze w Państwach Bałtyckich.

RYGA. 26. VII. (Ate). Na Łotwie i Estonji po dłuższych upałach nastąpił obecnie okres silnych burz. W rejonie Narwy przeszła silna burza gradowa, niszcząc zasiewy. W Kownie deszcze zalały niższe dzielnice miasta.

Z Rosji Sowieckiej.

Pobór w Z. S. S. R.

MIŃSK. 26. VII. (*Kor. wł.*) Pomiędzy 1 września a 1 październikiem na terenie ZSSR. odbędzie się pobór 1905 rocznika.

Jeszcze o manewrach sow. floty Bałtyckiej.

LENINGRAD. 26. VII. (*Kor. wł.*). W odbytych w dn. 20. VII. b. r. manewrach floty Bałtyckiej przyjmowali żywy udział wojskowy komisarz spraw wewnętrznych Woroszyłow, Dybienko i szereg dygnitarzy sow.

W inscenizowanej wielkiej bitwie, jak podaja czasopisma sow., została wystrzelona rekordowa ilość pocisków artyleryjskich. Manewry te są prawdopodobnie kontrdemonstracją Sowietów przeciwko wizycie eskadry angielskiej na wodach Bałtyku.

Po żydowskim samolocie—niemiecki.

MOSKWA. 26. VII. (*Kor. wł.*). Redakcje 6 wychodzących na teryt. sow. czasopism niemieckich zainicjowały zbiórkę na budowę aeroplanu dla armji sow. Aeroplan ten ma się nazywać „Sowiet Deutscher".

Przysposobienie wojskowe w ZSSR.

MOSKWA. 26. VII. (*Kor. wł.*). Słuchacze wyższych uczelni naukowych ZSSR. po teoretycznych wykładach wojskowych w zimie, zostali odesłani do letnich obozów ćwiczeń tych rodzajów broni, których teoretyczny kurs nauki studjowali w zimie. Część studentów odesłano na praktykę do przedsiębiorstw zatrudnionych w przemyśle wojennym.

Czasopisma sow., stwierdzając z zadowoleniem sam fakt wysłania słuchaczy wyższych uczelni na praktykę wojskową, przytaczają jednocześnie opinję d-ców o niedostatecznym przygotowaniu fizycznem i teoretycznem tych przyszłych d-ców rezerwy.

Proces przeciwko carskim generałom.

PARYŻ, 26.VII. (Pat.) Do agencji Havasa donoszą z Moskwy, że rozpoczął się tam proces generałów: Aniénkowa i Denisowa, oskarżonych o walkę zbrojną przeciw Sowietom i o masowe mordowanie przedstawicieli władz sowieckich. Oskarżeni przyznali się do winy.

Panika na Ukrainie sowieckiej.

RYGA. 26. VII. (Ate). Z Moskwy donoszą, iż na Ukrainie ludność masowo kupuje sól. Zakupy te mają charakter paniki. W wielu magazynach państwowych wszystkie zapasy soli zostały zakupione. Przyczyną tego są pogłoski o nieuniknionym wybuchu wojny.

Wspomnienie.

Obchód ku czci Asnyka i Ujejskiego w Wilnie przed 30 laty.

Obrazek poniższy maluje obchód samorzutny, z jakim Wilno przed trzydziestu laty pośpieszyło by uczcić wybitnych poetów polskich z XIX stulecia. Obrazek ten będzie ogniwem łącznem z naszą przeszłością przedwojenną i chwilą obecną, kiedy właśnie Wilno przez swych delegatów postanowiło wziąć udział w uroczystym obchodzie, mającym się odbyć ku czci ś. p. Adama Asnyka.

Zostawmy siły i środki, rozporządzalne przy urządzaniu takich obchodów w dobie dzisiejszej z temi, które były w ręku tych straceńców, co się ważyli na nie w w Wilnie przed trzydziestu laty. Dziś istnieją ku temu liczne korporacje i związki, dziś można otrzymywać subsydja rządowe i komunalne. A jakże to było wówczas, kiedy całe życie kulturalne miasta było w zaniku pod ciężką stopą barbarzyńskiego najeźdźcy? Oto do walki z tym najeźdźcą stanęła zrazu ściśle tylko garść ludzi, ważących się na wszystko, nie wykluczając i ryzyka wolności osobistej, a rozporządzających jedynie groszami ze składek prywatnych. I ta garść bojowników o kulturę polską, o duszę narodu, mimo swą nikłość liczebną i słabość materjalną robiła wiele i bardzo wiele i robiła przedewszystkiem własnemi tubylczemi siłami, nie mogąc, a niekiedy i nie chcąc korzystać z postronnych.

Skądże się wzięła ta pierwsza garść bojowników? Odpowiedź trudna — *spiritus flat. ubi vult*. Zresztą jest rzeczą prawdopodobną, że takie zarzewia spontaniczne tkwiły w wielu jeszcze piersiach, które nie spodlały doszczętnie i które marzyły o lepszej, jasnej doli. Trzeba było jeno czasu i okoliczności sprzyjających. Aż przyszły one.

W krótkim czasie zmarli dwaj nasi wybitni poeci: Adam Asnyk i Kornel Ujejski. Garść bojowników postanowiła urządzić publiczne nabożeństwo żałobne, za obu jednocześnie, lecz urządzić je z możliwą pompą i uświadomieniem mas.

Na obchód obrano kościół Świętojański, ile że położony wśrodku miasta i tradycyjnie służący do uroczystych obchodów.

I jeszcze wzgląd jeden. Kościół ten pozostawał pod kierunkiem prałata Pacynki, jednego z członków duchowieństwa ówczesnego nader smutnej pamięci. A przecież zgodzić się na urządzenie takiego obchodu mógł tylko on jeden i nikt więcej, gdyż tylko on jeden mógł być pewnym bezkarności, wobec swych stałych i bliskich stosunków z wielu starszymi urzędnikami administracji miejscowej.

Jakoż ks. Pacynko się zgodził, zastrzegając zresztą, że po pobraniu na rzecz kościoła pewnej sumy, całą resztę kłopotów i kosztów urządzenia obchodu zda na urządzających.

Organistą kościoła był wówczas Gieryng, muzyk zdolny i kierownik chórów kościelnych. ale człowiek próżny i interesowny. Należało go pozyskać pewnym zasiłkiem pieniężnym, tudzież wesprzeć jego usiłowania, celem skompletowania chóru kościelnego, skoro chodziło o takie osobistości, któreby nie pośpieszyły na zaproszenie Gierynga, jak p. Machwicówna i inni.

Następnie zwrócono się do artysty malarza, Karola Witkowskiego, który odziedziczywszy domek i warsztat stolarski po ojcu, zapragnął karjery artystycznej i po krótkim pobycie w Paryżu wrócił już jako malarz i szukał krescytywy. Temu trzeba było dostarczyć fotografij oraz zasiłku na płótno, blejtram i farby. Jakoż pan malarz machnął dość duży portret obu poetów łącznie, rozdzielonych gałęzią wawrzynu. Podobieństwo nawet było niezłe, ale ornamentyka wprost komiczna. Oto malarz mając pod ręką globus i cyrkiel, umieścił je na portrecie i nawet pochwalił się, że mu się tak dobrze udało. Jakże długo trzeba go było przekonywać, że ta ornamentyka była bezsensowna i że konieczną jest rzeczą doszczętnie ją zamalować.

Zkolei rzeczy postanowiono postarać się o legalne wydrukowanie ogłoszenia obchodu i rozklejenia tych ogłoszeń w mieście.

Udało się nad wszelkie spodziewanie. W policji, która udzielała swego *placet* na takie ogłoszenia, nadesłane z drukarni, snać niesłyszano jeszcze o takich poetach „buntowniczych" i drukować pozwolono. Lecz nie udało się wyzyskać tej pomyłki. Ks. Pacynko zakwestjonował dzień obchodu i przeniósł go o jedną dobę. Drukarnia posłała ogłoszenie ponownie do cenzury i pozwolenia odmówiono.

Ale ks. Pacynkę zdołano ugłaskać i obchód nie został cofnięty. Lecz cóż wymyślono w tym celu, aby powiadomić publiczność wileńską w słowie drukowanem o miejscu i czasie obchodu? Oto warszawski „Kurjer Codzienny" umieścił to ogłoszenie na łamach swych wśród tekstu i przysłał do Wilna setkę numerów dla rozesłania wśród mieszkańców.

Potrzebie zaradzono,

O godzinie oznaczonej w zakrystji kościoła już dreptali niespokojnie urządzający. Przywieziono portret jeszcze mokry, ks. Pacynko zrazu zakrzyczał, że go nie pozwoli umieścić przed katafalkiem. I znowu trzeba było gładzić i prosić. Portret umieszczono wśród kwiatów i wstęg z napisami.

Publiczność wnet wypełniła kościół po brzegi. Z chórów rozległy się zgoła niezwykłe na dzień powszedni pienia.

Uroczysty obchód udał się w zupełności.

Atoli pozostało jeszcze zlikwidować rachunek kosztów, które wynosiły około 200 rubli. Ze składek prywatnych zebrano sporo, lecz brakło jeszcze około 40 rubli. Portret z kościoła przeniesiono tymczasowo do księgarni W. Makowskiego. Znalazł się wnet amator, co ofiarował zań 20 rb. Już miano się zgodzić, gdy jeden z bardzo ruchliwych i pomysłowych urządzających, wytłumaczył, że o wiele korzystniej będzie portret puścić w loterję.

Dictum-factum. Loterja przyniosła około 50 rb. i pokryła wydatki. Portret po 2 tygodniach wygrał jakiś szczęśliwiec, pośpieszył więc do księgarni, aby go zabrać. Lecz spojrzał tylko i... zrzekł się bez wahania.

Zamiast portretu—była to jakaś mazanina. A łatwo to zrozumieć. Płótno było źle zagruntowane i mokre, po wyschnięciu zupełnie straciło rysunek i barwy.

Wszakże cel obchodu został w zupełności osiągnięty. Wilnianie szeroko pogwarzyli o czci obu zmarłych poetów, a policja miejscowa uczyła się na pamięć, czem się odznaczyli owi buntownicy.

nr.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zwiększenie ilości wagonów.

Władze kolejowe, na skutek skarg przemysłowców drzewnych, iż zapotrzebowania na platformy w województwie wileńskiem wystarczały tylko na pokrycie 30% zapotrzebowania, wysłały większą ilość wagonów towarowych.

Zaznaczyć przytem należy, że przemysł drzewny w województwie wileńskiem stale wzrasta, na skutek większego zapotrzebowania, jak również umiejętnej gospodarki.

KRONIKA KRAJOWA.

Bezrobocie w Polsce.

Według danych z P. U. P. P. ostatnie sprawozdanie z rynku pracy za okres pierwszej połowy bieżącego miesiąca r. b. wykazuje 157, 570 bezrobotnych zarejestrowanych. W stosunku do ubiegłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 2968 osób Największe zmniejszenie się liczby bezrobotnych, przypada na teren Łódzki bo o 1.100 osób.

Płatność weksli w czerwcu.

Brak gotówki w czerwcu dawał się naogół dotkliwiej odczuwać, niż w miesiącach poprzednich.

Według obliczeń dokonanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosunek procentowy weksli zarówno zaprotestowanych od ogólnej sumy ich, z 1 proc. w ciągu maja wzrósł w czerwcu do 2,7 proc.

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Średnia dochodowość przedsiębiorstw.

Długotrwałe i usilne starania Naczelnej Rady Zrzeszeń Kup. Polskiego, dążącego do zmiany tabeli średniej dochodowości przedsiębiorstwa. w kierunku odpowiedniego obniżenia stawek, nie odniosły pożądanego skutku.

Jednakże po długich wahaniach i zmianach stanowisk, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, który przedłuża na r. 1927 moc obowiązującą dotychczasowej ustawy w tej sprawie. Okólnik ten w skróceniu brzmi jak następuje:

Ministerstwo Skarbu dążąc do zachowania równomierności opodatkowania, uważa za wskazane, aby władze wymiarowe, również przy wymiarze podatku dochodowego na 1927 r. posługiwały się przy ustalaniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz z zajęć zawodowych, normami przeciętnej zyskowności, podanemi w okólniku z dn. 29 maja 1925 r.

Od dochodu ze wspomnianych źródeł, ustalonego na podstawie norm przeciętnej zyskowności, dopuszczalne są tylko te odliczenia, które są związane z osobą płatnika".

A dopuszczalne odliczenia związane z osobą płatnika są:

1) odsetki od długów. 2) od wartości pieniężnych rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych, 3) od obowiązujących podatnika na mocy prawa, lub umowy: opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, chorych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i kas pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł. rocznie za każdą osobę ubezpieczoną, 4) od premij wpłacanych przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci, lub na życie o ile nie przekraczają, a) na rachunek samego podatnika 300 zł. rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i jego rodziny będącej na utrzymaniu łącznie 600 zł. Równocześnie M. S. podkreśla, że normy przeciętnej zyskowności mogą być stosowane tylko w wypadku kompletnego braku materjałów wymiarowych, i że winne one być indywidualne w zależności od miejscowych warunków.

M. S. przypomina wreszcie, że zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, obroty ustalone przez komisję szacunkową podatku przemysłowego, nie wiążą kompletnie podatku dochodowego, przy szacowaniu dochodów. (j).

RYNEK MIEJSCOWY.

Nabiał.

WILNO. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje za 1 klg. w hurcie: masło wyborowe prima 1 gat. 4 80 do 5 zł., ser litewski od 2.50 do 3 50 zł. w detalu 3 do 4 zł. W detalu masło deserowe od 5 do 5.50 zł., solone 4 do 4.50 zł., ser twarogowy 1.50 do 1.80 zł., twaróg 1.20 zł. za 1 klgr., mleko 45—50 gr, za litr, śmietana 2.30—3 zł., jaja 1.50 — 180 zł za dziesiątek.

Tendencja dla masła mocniejsza. Dla reszty towaru spokojna. Dowóz wystarczający. (j)

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 26-go lipca 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	53—55
Owies	46—49
Jęczmień browarowy	50—53
„ na kaszę	45—48
Pszenica	59—63
Oleje:	
lniany	2.20—2.40
pokost	2.50—2.80
makuchy	45—48

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
„ żytnia 50 proc.	70—75
„ razowa	50—68
„ kartoflana	80—95
„ greczana	60—75
„ jęczmienna	60—65
chleb pytlowy 50 proc.	0.70—0.75
„ razowy	0.52—0.57
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.20—2.50
cielęcina	1.70—1.90
baranina	2.00—2.20
wieprzowina	3.00—3.50
Drób:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta „	1.00—1.50
kacki żywe „	5.00—8.00
kaczki bite „	4.00—6.00
gęsi żywe „	12 00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	20—23
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
„ kraj. 2 gat.	3.70—4.00
smalec wieprzowy	4.80—5.00
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	3.80—4.00
liny snięte „	2.50—2.80
karasie żywe „	2.00—2.20
karasie snięte „	1.50—1.70
szczupaki żywe „	3.00—3.80
szczupaki snięte	2.00—2.20
okonie żywe „	3.50—3.80

Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za litr	0.40—.045
śmietana za 1 litr	2.80—3.00
ser	1.50—1.80
masło niesolone	5.00—6.00
„ solone	4.50—5.00
masło deserowe	5.50—6.00
Jaja za 10 sztuk	1.30—1.50
twaróg	1.00—1.20
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.15—0.18
cebula klg.	1.20—1.45
cebula zielona pęczek	0.05—0.08
szczaw klg.	0.15—0.20
sałata	0.10—0.15
marchew klg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.10—0.15
pietruszka pęczek	0.05—0.10
buraki klg.	0.25—0.30
buraki młode pęczek	0.05—0.10
ogórki młode sztuka	0.10—0.20
ogórki kiszone	7.00—8.00
brukiew klg.	0.25—0.30
groch klg.	0.75—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	1.00—1.20
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.75

Giełda Warszawska w dniu 26 VII b. r.

I. Waluty

	sprzedał	kupno
Dolary	8.915	8,89
Belgja	124.40	124.09
Londyn	43.42	43,31
Paryż	35.01	34,92
Praga	26,51	26,44
Szwajcarja	172,40	171,82
Włochy	48,66	48,54
Wiedeń	125.90	125,59

Papiery procentowe:

Dolarówka	54.75
Pożyczka dolarowa	82,00
„ kolejowa	102,50
„ 5% konwersyjna	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
komunalne	92.00
4,5% ziemskie	56,50—56,00
4% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	62.50
5% warszawskie	nie not.
8% warszawskie	75,50
5% ziemskie dolarowe	92.00
5% m. Radomia	55.00

AKCJE

Bank Dyskontowy	130.00
Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	137,50—139,00
Bank Ziedn. Ziem. Polsk.	3.30
Bank Spółek Zarobk.	80,00—79,00
Nobel	48.00
Lilpop	27,50—28.00
Pocisk	2.50
Rudzki	2.43—2.22
Starachowice	55,50—55,75
Żyrardów	16,00—16,25
Haberbusch	135,00

Jubileusz J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Depesze i pisma gratulacyjne.

Telegram P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do Jego Ekscelencji najprzewielebniejszego biskupa Władysława Bandurskiego Wilno.

KOŚCIAN. W dniu rocznicy 40-lecia święceń kapłańskich i nadzwyczajnie pożytecznej pracy dla sprawy odrodzenia Polski przesyłam Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze powinszowania i życzenia zdrowia dla dalszej owocnej pracy. *Ignacy Mościcki.*

KOŚCIAN. Do J. E. najprzewielebniejszego biskupa Władysława Bandurskiego. W tym uroczystym dniu łączę się z życzeniami całego kraju w uznaniu zasług Czcigodnego Jubilata dla ojczystej sprawy. *Michalina Mościcka*

Inne depesze.

Z Brzozowa nadesłał Prymas Polski, kardynał Hlond, do ks. bisk. Bandurskiego najszczersze życzenia z okazji 40 lecia święceń kapłańskich. Oprócz tego otrzymał ks. biskup Bandurski życzenia od ks. biskupa Michalkiewicza z Karlowych Varów, od arcybiskupa Dubowskiego z Rzymu, z Krynicy od prowincjała Bernardynów, ze Lwowa od księży wychowanków, od arcybiskupa Roppa, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Twardowskiego, dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. Minkiewicza, radcy miasta Gniezna, posła Kościałkowskiego, od miasta Sokala i powiatu, red. Wołoszynowskiego z Łucka, kuratora Wil. Okr. Szk. Ryniewicza z Obornik, od wojewody nowogródzkiego, od wojewody Rembowskiego z Białegostoku, od wice-wojewody wołyńskiego Kazimierza Gintowt - Dziewałtowskiego w zastępstwie wojewody, od wojewody Krakowskiego, od Sokoła w Krakowie, od prokuratora Sądu Apelacyjnego Pliszczyńskiego z Truskawca, od Zw. Naprawy Rzeczypospolitej w Tarnopolu, od Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania, od komisarza rządowego m. Tłumacza w imieniu mieszkańców tego miasta, od prezydjum m. Krakowa i miasta Tarnopola i w. innych.

Związek Tow. Gimn. „Sokół", w Lens we Francji nadesłał następujące pismo:

Eminencjo ks. Biskupie, Podpisane przewodnictwo dzielnicy VII Związku Sokolstwa Polskiego we Francji przesyła wyrazy głębokiego hołdu z okazji 40-lecia kapłaństwa W. Em. w dniu 25 b. m. życząc długich dalszych lat owocnej pracy dla dobra naszej wielkiej i kochanej Ojczyzny, której powagę i imię sokolstwo polskie we Francji czci i propaguje pomiędzy emigracją. Składając nasze proste i krótkie życzenia w imieniu pięcio-tysięcznej braci sokolej we Francji przesyłamy wyrazy głębokiego hołdu i szacunku oraz sokole Czołem, — Następują podpisy.

Ks. Biskup Władysław Bandurski, Wilno, — Warszawa, Dostojnemu Jubilatowi przesyłam wyrazy głębokiej czci i najserdeczniejsze życzenia Bogusław Miedziński, minister poczt i telegrafów.

WARSZAWA. Raczy przyjąć Jego Ekscelencja w doniosłym dniu 40-lecia trudów kapłańskich wyrazy czci oraz życzenia długiej i owocnej dalszej pracy. Minister Sławoj-Składkowski.

Między innemi nadeszły telegramy od arcybiskupa Hryniewieckiego, arcybiskupa Teodozjusza, od poselstwa polskiego w Budapeszcie, Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech i kolonji polskiej w Budapeszcie, od prezesa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie red. Laskownickiego, od wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego w Warszawie, duchowieństwa mahometańskiego, od Aleksandra Lednickiego, od senatu Uniwersytetu St. Batorego, od Konsystorza Ewangelicko Reformowanego, Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie, od naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, od osadników wojskowych, od dyrektora Osterwy z Lublińca na Śląsku w imieniu działającej tam grupy redutowej, od Wacława Sieroszewskiego, od głównego komitetu wykonawczego N. P. R. lewicy, od Związków Strzeleckich z całego kraju, od drużyn harcerskich, od zgromadzenia ks. Selezjanów i innych zgromadzeń zakonnych, od dowódców całego szeregu pułków z różnych stron kraju od wielu generałów, od korpusu oficerów departamentu inżynierji. Ministerstwa Spraw Wojskowych od ppułk. Sztabu Generalnego Becka, ppułk. Prystora, gen. Piskora, gen. Rożena, komendanta Głównej Policji Państwowej Maleszewskiego i wielu innych wyższych wojskowych, od red. „Kurjera Wileńskiego" Bolesława Wścieklicy, red. „Expressu Wileńskiego" Marka Latoura, od b. nauczyciela ks. biskupa Bandurskiego Sokołowskiego, od wojewody Sołtana, od dowódców Okręgów Korpusów, od wyższych duchownych i mnóstwa najwybitniejszych osobistości ze wszystkich zakątków kraju.

Wieści i obrazki z kraju

WOŁKOWYSK.

Wybory do Rady Miejskiej w Wołkowysku.

Już tylko kilka dni dzieli mieszkańców miasta Wołkowyska od dnia wyborów do Rady Miejskiej, które odbędą się 31 lipca r. b. to też akcja wyborcza staje się coraz goretszą.

Złożonych zostało 3 listy polskie, w tem 2 prawicy, która się rozbiła i jedna PPS. Lista PPS. uzyskała Nr. 2.

Na czele listy PPS. stanęli znani i poważani na terenie Wołkowyskim obywatele jak pp. Wasilewski, inżynier Boczkowski, Grzelak, Zdanowicz i inni.

List żydowskich zostało również złożonych 3, w tem jedna „Bundu".

Pełnomocnik listy Nr. 1 „Komitetu wyborczego niezorganizowanych kolejarzy i robotników miejskich" wycofał swoją listę, oświadczając przyłączenie się do akcji Komitetu PPS.

W niedzielę 24 lipca r. b. poza wiecami PPS. na których przemawiali pp. Stążowski i Kuran z Wilna, Przytuła z Białegostoku oraz miejscowi mieszkańcy, żadnych innych wieców nie było. S-ki.

N.-WILEJKA.

Wybory władz miejskich w N. Wilejce.

Dnia 26 b. m. o godz. 18 m. 10, w sali fabryki Posehla w Nowo-Wilejce odbyły się wybory władz miejskich w N.-Wilejce.

Na wstępie przewodniczący b. bur. p. Ostromecki odczytał regulamin wyborów, obecny zaś na otwarciu posiedzenia p. starosta wileńsko-trocki Witkowski w kilku słowach dodał komentarze do odczytanego regulaminu i następnie po krótkiem przemówieniu nowego radnego p. Szymańskiego Romualda — przystąpiono do wyborów.

W pierwszem głosowaniu p. Jerzy Ołdakowski uzyskał 6 głosów, p. Jerzy Ordakowski jeden głos, Kamiński Karol 1 gł., Trościanko Miecz. 1 gł., Bulbiński Jan 1 gł. i Ostromecki Józef 2 głosy. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości przystąpiono po krótkiej przerwie do drugiego głosowania i tak w drugiem głosowaniu uzyskali p.p. Ołdakowski 7 gł., Szymański Romuald 3 gł. i Ostromecki 2 gł.

Ponieważ p. Ołdakowski otrzymał absolutną większość — został burmistrzem N. Wilejki.

Na zastępcę burmistrza wybrany został p. Wencel Józef (b. zastępca) 7-ma głosami i na ławnika p. Branicki temiż samemi głosami.

eres.

Nowa mleczarnia spółdzielcza.

W dniu 23 b. m., w majątku Balinpol własność p. Jana-Marcina Tolewicza gminy niemenczyńskiej powiatu wil.-trockiego, odbyła się uroczystość otwarcia mleczarni spółdzielczej. W uroczystości tej brał udział starosta na powiat wileńsko-trocki p. Lucjan Witkowski.

SZCZEWINISZKI.

Pioruny powodem pożarów.

W ubiegłą niedzielę nad powiatem wileńsko-trockim przeciągnęła burza z piorunami. W sześciu miejscowościach wskutek uderzeń piorunów spłonęły domy mieszkalne i stodoły.

We wsi Szczewiniszki gm. Szumskiej spaliło się 12 domów, 15 chlewów, 1 spichrz i stodoła.

W tej samej miejscowości wskutek przestrachu zmarła Kručko Izabela lat 65.

Sensacje niepolityczne.

Pogrzeb indochińskiego Krezusa.

W Saigonie (Indochiny) zmarł niedawno Quach Dam, którego nazywano popularnie „Buddą bogactwa".

Człowiek ten przybył do Saigonu z prowincji południowej pomiędzy Szanghajem a Kantonem Był wówczas młodzieńcem o żywych, bystrych oczach, lecz już łysej głowie. Zawsze gotów do każdej, choćby najuciążliwszej pracy. Quach Dam posiadał wybitne przymioty, właściwe Chińczykom, a mianowicie: wstrzemięźliwość w życiu, dar robienia oszczędności, zmysł handlowy i upór w przeprowadzaniu swych zamierzeń. Mimo jednak wrodzonej oszczędności i chciwości na pieniądze, człowiek ten umiał być lekkomyślny i potrafił bez zmrużenia powiek stawiać na kartę całą swą fortunę.

Uprawiał kolejno rozmaite zawody. Czemże nie był?! Chłopakiem do posług, kulisem, ulicznym sprzedawcą zupy, drobnym handlarzem, wreszcie wielkim „homme d'affaires". Wszystkie te zawody doprowadziły go do wielkiego majątku, który nagle stracił w przeciągu kilku godzin wskutek lekkomyślnego zamiłowania do hazardu.

I człowiek wczoraj bogaty, dziś stał się znowu biedakiem, podobnym do tego, który z obnażoną piersią, w łachmanach niemal, wysiadł swojego czasu z okrętu, przywożącego go z Hong-Kong. Nie rozpaczał jednak ani sekundy, i ani na chwilę nie stracił odwagi życiowej. Z tą samą śmiałością, z giętkością umysłu, zdolnego do tworzenia rozmaitych kombinacyj, ubogi w pieniądze, lecz bogaty w doświadczenie, rzucił się ponownie w wir pracy i w przeciągu 20 lat zrobił znowu olbrzymi majątek, tak, że nadano mu miano „indochińskiego Krezusa".

Życie nie miało dla niego żadnych specjalnych pokus. Miał jedną tylko namiętność robienia pieniędzy i to nie dla używania, lecz dla miłości gry hazardowej. Posiadał pole ryżowe, mnóstwo fabryk, plantacje herbaty, kawy, całą flotylję okrętów handlowych, które podróżowały od portu do portu, od Hong-Kong, aż do Singapore. Quach Dam był kierownikiem bardzo wielu przedsiębiorstw handlowych; miał niezliczoną ilość will, pałaców; budował całe dzielnice. Francja nadała mu swego czasu legję honorową, z której był bardzo dumny.

Cholon, chińskie miasto w Saigonie zgotowało Krezusowi indochińskiemu pogrzeb istotnie wspaniały. Przez kilka dni zrzędu, ciało jego pod baldachinem wystawione było na widok publiczny, aby wszyscy bogacze indochińscy, właściciele samochodów, jak i napół nadzy kulisi, mogli, defilując przed zwłokami, oddać cześć zmarłemu. Spadkobiercy Krezusa, zgodnie z tradycją, siedząc u stóp zwłok w zwartym szeregu, biało odziani, z miną obojętną przyjmowali kondolencje.

Uroczystość pogrzebowa wprawiła w zdumienie, nie Chińczyków—tych bowiem żadna wspaniałość nie wzrusza—ale Anamitów i Europejczyków. Nad rydwanem zmarłego powiewało 2.000 jedwabnych chorągwi — każda na 3 m. długa a na 2 szeroka—różowych, szarych, błękitnych, żółtych i zielonych, zdobnych w wielkie złote napisy, które głosiły przymioty i cnoty zmarłego.

Wiatr dął w te chorągwie, jak w żagle okrętu, a starzy plebejusze miasta Cholon kurczowo trzymali w dłoniach zielone laski bambusowe, służące za drążki do sztandarów.

Zgodnie z tradycją, celem uchronienia zmarłego przed głodem na tamtym świecie 100 kulisów niosło na noszach, niby olbrzymie budowy architektoniczne, całe piramidy z jarzyn, rozmaite groźne smoki, zrobione z barwnych owoców. 10 pięknych prosiąt pyszniło się na poduszkach z różnobarwnego papieru. „Zewnętrzne oznaki bogactwa" kroczyły przed żałobnym rydwanem: samochód z kartonu naturalnej wielkości, będący obrazem samochodu zmarłego, chińska lektyka, karoca zaprzężona w cztery konie a w końcu okręt, długości 2 m. o podwójnym sztandarze francusko - chińskim, istny „meisterstück" zrobiony z papieru, drutu i jedwabiu, który z dumą nieśli kulisi na obnażonych ramionach.

Przed rydwanem niesiono krzyż legji honorowej z kartonu, wysokości człowieka. Jako rydwan żałobny służyło auto ciężarowe, dekorowane bogato kwiatami i owocami. Na froncie rydwanu sfotografowany w naturalnej wielkości uśmiechał się Quach Dam w odświętnym stroju, z piersią, zdobną w ordery. Trumna prosta w linji, wykonana była artystycznie z pięknego drzewa. Za rydwanem kroczyło 50 luksusowych powozów, w których jechała „elita" miasta Cholon.

Orszak ciągnął przez 2 godziny przy dźwiękach dziwnych miejscowych muzyk. Ludność chińska zajmowała całe ulice, okna domów, przydrożne drzewa, a nawet szczyty dachów, celem przyglądania się niezwykłej uroczystości. Ani śladu smutku nie było na żadnej twarzy; dla ludzi tych bowiem śmierć nie ma w sobie nic przerażającego, ponieważ ten, który odchodzi, dla honoru swej pamięci „pozostawia synów".

Wśród Turków.



On: Nareszcie ›sami! (*„Judge"*).

Ruch wydawniczy.

„Wiedza i Życie".

Ukazał się 7 (17) zeszyt miesięcznika „Wiedza i Życie" za miesiąc lipiec 27 r.

Na różnorodną treść zeszytu składają się następujące artykuły:

S. Lubieńskiego o tajnikach pisma japońskiego; dr. R. Błędowskiego o powstaniu istoty żywej.

W artykule swym prof. J. Oko zapoznaje nas z Forum Romanum i jego pamiętnikami chrześcijańskiemi; prof. W. Massalski omawia moralne i materjalne wartości kultury Wschodu; dr. S. Lenkowski pisze o książce w starożytności zaś Tadeusz Szukiewicz zapoznaje nas z Szanghajem—chińską perłą w angielskiej oprawie.

Zamyka nr. ogłoszenie wyniku konkursu na temat „jak czytać książkę naukową", kronika handlowa, nadesłane książki i odpowiedzi redakcji.

Rozmaitości.

Kobieta jest skończona w 30-ym roku życia.

Słynna tennisistka francuska, Zuzanna Lenglen, która jest zawodową tennisistką, oświadczyła niedawno, że porzuci tennis w 30 roku życia. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Evening Standard", dodała jeszcze.—Według mego zdania kobieta jest skończoną w 30 roku życia. Tennis jest sportem bardzo trudnym i ciężkim i nie pozwala kobietom uprawiać go w nieskończonność. Zresztą nie uśmiecha mi się myśl utracenia mojej formy i powolnego upadku. Każdy musi ustąpić nowym młodym ludziom. A potem położyła panna Lenglen kropkę nad i:—Więc za trzy lata porzucę tennis.

WESOŁY KĄCIK.

Kto właściwie umiera?!

Wojciech konającym głosem oznajmia zgromadzonej u jego łoża rodzinie swój testament:

— Jasiek weźmie inwentarz i te 4 morgi lasu... Magda połowę chałupy.

Wojciechowa stojąca obok przerywa:

— Wojtuś! Niech lepiej Jasiek weźmie chałupę, a Magda las.

— Nie! będzie tak, jak ja chcę!

— Zośka ma tam w skrzyni pieniądze, Józefowi daję te 2 morgi pszenicy „pod górką".

Żona znowu oponuje. Wreszcie po kilku takich sprzeciwieniach się woli zapisującego, konający zrywa się, siada na łóżku i waląc pięścią w stół, wrzeszczy:

— Co jest do choleryl Kto tu właściwie umiera?!

KRONIKA.

Sroda 27 lipca

Dziś: Natalji M.
Jutro: Wiktora P. M.

Wschód słońca—g. 3 m. 44
Zachód „ g. 19 m. 42

WOJSKOWA

— Dowódca D. O. K. III przeniesiony w stan spoczynku. Dowiadujemy się, iż dowódca D.O.K. III generał Truskolaski przeniesiony został w stan spoczynku.

Dowódcą wileńskiego korpusu mianowany został generał brygady Litwinowicz. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— Zapomoga dla szkoły handlowej Min wo Wyz. Relig. i Ośw. Pub. zawiadomiło zarząd Stw. Kup. i Przemysłowców Chrześcijan, iż na ręce p. prezesa Romana Rucińskiego została przesłana kwota 5.000 zł. jako zapomoga na prowadzenie szkoły handlowej, Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna. (j).

Z KOLEI.

— Inspekcja linij kolejowych. Ministerstwo Kom. wyłoniło specjalną komisję celem zbadania linij kolejowych na terenie wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Sprawa ta ma ścisły związek z odbytą ostatnio konferencję kolejową z Sowietami w Kijowie, a co zatem idzie i zwiększeniem się ruchu tranzytowego z Rosją.

Wspomniana komisja będzie miała za zadanie zaznajomienie się z warunkami przeładowania na stacjach granicznych, z ewentualnem zarządzeniem zmian. (j).

Z POLICJI.

— Za przekroczenie przepisów policyjnych. W ubiegłym tygodniu władze policyjne ukarały grzywną 19 osób za kąpanie się w miejscach niedozwolonych. (s).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wynik rekrutacji robotników rolnych do Francji. Odbyta w dniu 21-go b. m. rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji dała następujący wynik: na 100 reflektujących zwerbowano 39 mężczyzn i 7 kobiet.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Sekcje Młodzieży przy Zw. Zaw. Rob. Rolnych na województwa wileńskie i nowogródzkie W dniu 27 czerwca r. b. na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Warszawie zapadła uchwała o organizowaniu Sekcji Młodzieży przy każdej filji Związku.

Sekretarjat Okręgowy Związku w Wilnie na województwa wileńskie i nowogródzkie już poczynił pierwsze kroki w celu organizowania Sekcji Młodzieży, wysyłając swych instruktorów na 2 miesięczne kursa do Puław.

Cele Sekcji Młodzieży są następujące: a) Urządzanie odczytów, pogadanek, organizowanie kółek samokształceniowych i dramatycznych, czytelni, bibljoteczek wędrownych, kursów, chórów, orkiestr i t. p.

b) Organizowanie wycieczek miejscowych i pozamiejscowych także i zabaw. c) Organizowanie kółek sportowych. d) Wydawanie pism, broszur, ulotek poświęconych sprawom młodzieży. e) Odbywanie zjazdów i zebrań młodzieży. f) O ile to będzie możliwe rozszerzyć „Chłopską Prawdę" na każdego członka, poświęcając w niej część miejsca sprawom młodzieży. g) Podjęcie energicznej walki przeciwko wyzyskowi młodzieży, złemu traktowaniu młodzieży, długim dniom pracy, używania do zbyt ciężkich robót, lub szkodzących zdrowiu. (S ki)

— Posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów. W dniu 31 lipca r. b. w lokalu Związku przy ul. Ś-to Jańskiej Nr. 13 odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów z porządkiem dziennym: 1) Wybory nowego prezesa Zarządu Okręgowego. 2) Plan pracy organizacyjnej. 3) Obecne sprawy organizacyjne. 4) Wolne wnioski.

Wspomniane posiedzenie odbędzie się przy udziale członków Zarządu Okręgowego z prowincji.

— Walne Zgromadzenie członków Związku Pracowników Poczt i Telegrafów miejscowego Koła Wilno II. W dniu 28 lipca (czwartek) r. b. o godz. 19 w lokalu Urzędu Celnego na dworcu kolejowym odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Koła Wilno II, przy udziale członka Zarządu Głównego z porządkiem dziennym. 1) Sprawozdanie organizacyjne. 2) Sprawa bojkotu pożegnalnej uroczystości p. Popowicza. 3) Wolne wnioski. (S-ki)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie obrad, którego dokona przewodniczący Komitetu z urzędu wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz,

2) referat mjr. Sokołowskiego o zadaniach przysposobienia wojskowego,

3) sprawa podziału funkcyj,

4) zatwierdzenie powiatowych komitetów i podań o subsydja, które złożyły: wileńskie kluby sportowe, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Polskiej i t. d.,

5) wolne wnioski.

— Zgromadzenie udziałowców Krajowej Współdzielni Spożywców Kolejarzy. W dniu 30 lipca r. b. o godz. 17 w lokalu Z. Z. K. przy ul. Kijowskiej odbędzie się zgromadzenie udziałowców Krajowej Współdzielni Spożywców Kolejarzy z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Krajowej Współdzielni Spożywców Kolejarzy w Warszawie. 2) Sprawozdanie Rady Obwodowej. 3) Wybory Rady Obwodowej Wileńskiego Oddz. Krajowej Współdzielni Sporzywców Kolejarzy. 4) Wolne wnioski.

Sprawy dotyczące Zarz. Głównego i rozwoju Krajowej Współdzielni Sporzywców Kolejarzy będzie referował mający przybyć delegat z Warszawy. (S-ki)

ZJAZDY.

— Zjazdy właścicieli sadów. Jak nas informują, powiatowy sejmik dziśnieński organizuje szereg zjazdów właścicieli sadów celem zorganizowania zbytu owoców. Pierwszy taki zjazd odbędzie się w Dziśnie w dniu 7-go sierpnia b. r.

RÓŻNE.

— Ile Polska konsumuje tytoniu. Podług ostatnich danych statystycznych w Polsce za rok 1926 skonsumowano 56 i pół miljonów cygar; 7 miljardów papierosów i 11.836.836 klgr. tytoniu. (s).

Sprostowanie. Na liście Komitetu przyjęcia wycieczki Złączonych Komitetów im. J. Piłsudskiego w Ameryce zostali pominięci p.p. Zacharjusz Mazur i Karol Foss, co niniejszym uzupełniamy. *(Red).*

Radjo.

ŚRODA 27 lipca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.35. Audycja dla dzieci p. Bachnicka.
17.00. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, El-El (piosenki własne).
18.35. Komunikaty P. A. T.
18.50. „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Hodowla koni w Polsce" wygł. p. Jan Grabowski.
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Przerwa.
20.30. Koncert wieczorny. Operetka Kalmana „Czardaszka" w 3 aktach. Wykonawcy: pp. Michalina Makowiecka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji. Nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Transmisja z obozu w Puławach.

Przygotowana przez „Polskie Radjo" oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego transmisja z obozu przysposobienia w Puławach odbędzie się dziś o godz. 20 m. 30 wiecz. i wypełni całą wieczorową audycję. Prócz nocnej inspekcji, której dokona dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, płk. J. Ulrich, oraz taktycznych ćwiczeń nocnych transmitowany będzie fragment z życie obozowego przy ognisku, na który złożą się między innemi swoiste popisy wokalno-muzyczne w wykonaniu uczniów, przebywających w obozie, oraz opowiadania i wspomnienia.

Popierajcie przemysł krajowy!

Na wileńskim bruku.

— Zatrzymanie. Urząd Śledczy zatrzymał b. właściciela restauracji „Czarny Kot" (Mickiewicza 4) Dymitra Chomontowa za dokonane oszustwo i przywłaszczenie kaucji na szkodę 9 swych pracowników. Chomontowa z dochodzeniem przekazano sędz. śled. 2 okręgu.

— Pobicie. Fejga Lewinowa zam. Archanielska 65, została pobita przez Władysława Waszkiela, bez stałego miejsca zamieszkania, którą w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu żydowskim.

— Kradzieże. Rywie Engelszternowej zam. Wileńska 24, z niezamkniętej szafy stojącej na korytarzu, nieznani sprawcy skradli jedno palto damskie oraz garderobę damską wart. 500 zł.

— Michałowi Panasewiczowi zam. Wołokumpie, skradziono skrzynki z żywemi rybami wart. 300 zł.

— Marja Szapiro zam. Wielka 7, kierowniczka gimn. im. Wygodzkiej, zameldowała o kradzieży dokonanej w dn. 16 b. m. na szkodę tegoż gimnazjum różnych rzeczy szkolnych na sumę 450 zł.

— Lejbie Rzeźnikowi zam. Szopena 6, nieznani sprawcy skradli różnych rzeczy na ogólną sumę 700 zł.

— Marji Bohsztanowiczowej zam. Mickiewicza 15, skradziono 2 palta wart. 100 zł. Sprawcy kradzieży Mackiewicz Bolesław zam. Ponarska 20 i Błażewicz Józef zam. Garbarska 1, zostali ujęci. Palta odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Z sądów

Alkoholik—recydywista.

Bazyli Biedrow liczy już 56 wiosen życia, i włosy przyprószyła mu już solidnie siwizna, a jednak nie zapomina jeszcze o swym zawodzie złodzieja mieszkaniowego. Nie odstrasza go nawet to, że niejednokrotnie za uprawianie tego zawodu gościł na Łukiszkach. Uprawia dalej swój zawód.

Nie dalej jak 26—III 27 roku gospodyni zakładu sióstr Salezjanek przy ulicy W. Stefańskiej Nr. 37 Marja Bosiacka, wychodząc na podwórze zauważyła wychodzącego z zakładu nieznanego, ubranego w palto jednego z sierot osobnika. Przy pomocy przechodniów zatrzymała go i zaprowadziła do Urzędu Śledczego. Tam ustalono, że ujęty jest zawodowym złodziejem mieszkaniowym, który 18.IV—25 r. odbył karę 1-go roku więzienia za podobną kradzież.

Badany nie ukrywał swej winy. Tłumaczył się, że ma b. wielki pociąg do alkoholu i kiedy wszedł do przedpokoju zakładu Salezjanek, aby się ogrzać i kiedy zobaczył palto, nie mógł się powstrzymać od kradzieży. Narzucił jedno palto na siebie, drugie wziął pod pachę i rzucił się do ucieczki.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego, w którego skład wchodzili sędziowie Kontowt, Jodziewicz i sędzia honorowy Jacęwicz.

Oskarżenie wnosił pprok. Kałabski.

Sąd po krótkich przemówieniach stron wydał wyrok, skazujący Bazylego Biedrowa z art. 587 cz. I K. K. na 2 i pół roku więzienia zamieniającego dom poprawy, zaliczając mu 4 miesiące aresztu prewencyjnego.

O potrzebie stacji meteorologicznej w Trokach.

Prace komisji fizjograficznej dla badania Trok są w pełnym toku. Prof. Reicher przeprowadza studja antropologiczne (obecnie wśród karaimów), prof. Prüffer zoologiczne, prof. Limanowski geologiczne. Spodziewany jest w dniach najbliższych przyjazd dwóch profesorów innych z Warszawy, z których jeden, o ile nam wiadomo, ma się zająć badaniami hydrobiologicznemi Trok i ich najbliższej okolicy. Jedna ze słuchaczek U. S. B., uczennica prof. Ehrenkreutzowej prowadzi prace z dziedziny etnologji.

Te parę drobnych zresztą informacyj daje jednak pewne pojęcie o rozmiarze prac trockiej komisji fizjograficznej. W związku z niemi nasuwa nam się parę uwag z powodu pewnej luki, którą można zauważyć w dotychczas spotykanych w prasie wiadomościach co do programu prac komisji, mianowicie—nic nie słychać o badaniach meteorologicznych.

Według tego co już o planie prac komisji wiemy, Troki mają być zbadane także i pod względem klimatycznym, jako ewentualne, przyszłe uzdrowisko.

Ścisłe badania klimatyczne to kwestja około 40-u lat, ale pierwsze, poważniejsze wyniki, na podstawie których można już oprzeć jakieś bardziej konkretne orzeczenie, można już otrzymać po pięciu latach nawet.

I tu występuje konieczność założenia w Trokach stacji meteorologicznej. Byłaby to t. zw. stacja drugiego rzędu, której niewielki stosunkowo (około 1400 zł.) koszt mógłby z łatwością ponieść Państwowy Instytut Meteorologiczny. Przeprowadzaniem pomiarów, wszelkiem doglądaniem, notowaniami wogóle całą opieką nad rzeczową stacją mógłby się zająć miejscowy personel nauczycielski szkół elementarnych jak również starsze klasy trockiego seminarjum nauczycielskiego pod kierownictwem odpowiednich sił pedagogicznych tegoż seminarjum. W programie nauk szkół elementarnych są obserwacje meteorologiczne, byłoby więc to z wielkim pożytkiem dla uczniów seminarjum.

W ten sposób znakomicie można rozwiązać kwestję samego funkcjonowania wspomnianej stacji. Obecnie zaś jest do rozwiązania sprawa jej postawienia. Ciąży to na komisji fizjograficznej, która, nie wątpimy, że nie poszczędzi odpowiednich starań w tym kierunku.

Sol.

Piotr Paweł Rubens.

(w 350 letnią rocznicę urodzin).

W roku 1577-ym—350 lat temu—urodził się w Antwerpji artysta z bożej łaski, istotny odkrywca geniuszu swego narodu. Był nim Piotr Paweł Rubens, najwybitniejszy reprezentant odrodzenia w historji Flandrji, genjalny malarz i niemniej genjalny działacz społeczny.

Po 9-iu latach nauki i pracy we Włoszech powraca Rubens w roku 1609 ym, już jako sławny malarz do Antwerpji i tu tworzy dwa znakomite dzieła swego pędzla: „Ukrzyżowanie" i „Zdjęcie z Krzyża".

Potem następuje 30 lat ciężkiej, lecz płodnej pracy. Rubens tworzy bez wytchnienia, maluje bez wysiłku, jak czuje. Olbrzymi dorobek—przeszło 1000 płócien wszelkiego rodzaju — wychodzi z pod pędzla mistrza. We wszystkich jego dziełach widzimy niepokonany rozmach; rysunek niezawsze może odznacza się nieposzlakowaną czystością, lecz wszystko zaćmiewają barwy w całym ich przepychu. Obrazy Rubensa zdobią wszystkie muzea Europy, bije od nich blask siły, życia bujnego, triumfy zdrowia i pięknego ciała; żaden artysta nie oprze się urokowi tych poematów realistycznych. Rubens nie jest mistykiem, tajemnice niebios nie przejmują go do głębi duszy, z tem większem mistrzostwem maluje przeto uroki i czary ziemi. Często jednak jednem dotknięciem pędzla potrafi nadać dziełu urok nieziemski „Zdjęcie z Krzyża" i „Spowiedź Św. Franciszka z Assyżu".

Nieprzeciętny kontrast tworzy w Rubensie człowiek i artysta. Sztuka jego jest namiętna i porywcza, on sam opanowany i łagodny; prowadzi życie równe, wypełnione pracą i sławą.

Dwie ukochane kobiety wypełniły miłością życie Rubensa; można je zawsze odnaleźć w jego dziełach. Jedna z nich to Izabella Brandt, brunetka o czystych rysach. Jej śmierć po 17-tu latach pożycia małżeńskiego jest jedynym tragicznym rozdźwiękiem w życiu Rubensa. Helena Fourment, zachwycająca dziewczyna, poślubiona Rubensowi w 16-ym roku życia, pełna i różowa blondynka, to druga miłość Rubensa. Przez całe życie otaczał artystę szereg oddanych uczniów, wśród których króluje jako mistrz i nauczyciel. Zgasł mistrz pędzla w 66 ym roku życia, dnia 30 maja 1640-go roku. Antwerpja urządziła mu pogrzeb królewski, a cała Flandrja opłakiwała dniu tym stratę swego genjalnego syna, cudownego twórcy nowoczesnego malarstwa kolorystycznego, promotora rzeźby i architektury.

Rubens to życie, życie wibrujące, zwycięskie. W sztuce Rubensa zjednoczyły się wszystkie dążenia epoki odrodzenia i wykwitły z siłą i rozmachem.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Polska a olimpjada.

Od czasu ostatniej Olimpjady, która jak wiadomo odbyła się w 1924 r. w Paryżu — sport polski rozrósł się i spotężniał. Z większych miast rozpłynął się szeroką falą po całym kraju, zyskał dziesiątki tysięcy zwolenników, zjednoczył pod swymi sztandarami młodzież wszystkich warstw. W wielu pomniejszych miastach i osadach wypełnił on dotkliwie brak towarzyskiego współżycia młodzieży, zaś szerokim masom ludności dostarczył godziwej rozrywki i widowiska.

I oto przed tym sportem, który wstępnym bojem zyskał sobie sympatje społeczeństwa, powstaje obecnie do rozwiązania trudne i odpowiedzialne zadanie. W roku przyszłym w Amsterdamie odbędzie się IX Olimpjada, która będzie terenem walki przeszło sześćdziesięciu narodów, a wśród nich stanie do współzawodnictwa i reprezentacja Polski.

Naturalnem jest, że przygotowanie do godnego wystąpienia na tak olbrzymim międzynarodowym zjeździe nie należy do łatwych, prostych, ani tanich. Zawodników z każdej dziedziny sportu trzeba wybrać, stworzyć z nich specjalną grupę, ćwiczącą pod okiem specjalnych trenerów, szkolić ich najprzód ogólnie, później zająć się ich specjalizacją, opracowaniem szczegółów technicznego wykonania ćwiczenia i t.d. i t.d. Z drugiej strony dla przyszłych „olimpijczyków" trzeba się wystarać o kwatery w Amsterdamie, względnie w St. Moritz (gdzie odbędzie się zimowa część Olimpjady), przewidzieć i przygotować w najdrobniejszych szczegółach wszystko to, co zawodnikowi będzie potrzebne, zorganizować swoją kuchnię, masaż, kąpiele.

Całą tą trudną i skomplikowaną pracą kieruje w kraju Polski Komitet Olimpijski, który przystąpił już obecnie do przedwstępnego ćwiczenia przyszłych reprezentantów Polski na Olimpjadzie.

W Poznaniu grupa najlepszych polskich bokserów przechodzi kurs przygotowawczy pod okiem instruktorów, w Zakopanem tworzy się ćwiczebna grupa narciarzy, zaś w połowie sierpnia zjedzie na kilkutygodniowy kurs w Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu 30-u najlepszych lekkoatletów.

W ten sposób przygotowani sportowcy polscy zjawią się w stadjonie olimpijskim w pełni swych sił i sprawności, co spodziewać się należy, — pozwoli im godnie walczyć z elitą zawodników innych krajów. Ich zwycięstwa przyczynią się do popularności imienia polskiego zagranicą, a samo pojawienie się licznej, karnej, dobrze wyćwiczonej reprezentacji polskiej w stadjonie olimpijskim, będzie bezwątpienia wielką propagandą naszej młodej państwowości.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z o. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5 Redaktor w z. A. Faranowski.